

Sygn. akt I C 204/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. S.

przeciwko pozwanemu (...) S.A. w G.

o zapłatę, ewentualnie o unieważnienie umowy, ewentualnie o ustalenie

1) oddała powództwo główne i ewentualne;

2) umarza postępowanie w przedmiocie żądania unieważnienia umowy kredytu nr (...) z 11 sierpnia 2004 r. z zobowiązaniem do zwrotu wzajemnych świadczeń, ewentualnie o ustalenie braku związania powoda umową kredytu nr (...) z 11 sierpnia 2004 r. w zakresie klauzuli przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w PLN według kursu kupna, a następnie kursu sprzedaży, waluty obcej, ustalanych jednostronnie przez stronę pozwaną bez wiążących odniesień do wskaźników rynkowych;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 6.617 (sześć tysięcy sześćset siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 204/15

UZASADNIENIE

Powód C. S. w pozwie z 6 maja 2015 r., wniósł o unieważnienie umowy kredytu nr (...) z dnia 11 sierpnia 2004 r. udzielonego w PLN, a indeksowanego do waluty obcej z zobowiązaniem do zwrotu wzajemnych świadczeń na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ewentualnie o ustalenie braku związania powoda w/w umową kredytu w zakresie klauzuli przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w PLN według kursu kupna, a następnie kursu sprzedaży waluty obcej, ustalanych jednostronnie przez stronę pozwaną bez wiążących odniesień do wskazań rynkowych. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że zawarł z pozwanym umowy kredytu nr (...) w dniu 11 sierpnia 2004 r. udzielonego w PLN, a indeksowanego do waluty obcej CHF. W dniu 13 lipca 2009 r. strony zawarły aneks uprawniający powoda do spłaty wierzytelności w walucie CHF. W dniu 9 maja 2014 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę kredytu wskazując jako przyczynę, zaległości w terminowym spłacaniu rat kredytu i wezwał powoda do zapłaty 36.369,13CHF z odsetkami. W czerwcu 2014 r. strony zawarły porozumienie, na mocy którego pozwany uznał wypowiedzenie umowy kredytu za niedokonane. Ostatecznie 9 kwietnia 2015 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę kredytu

z powodu zaległości w spłacaniu rat i wezwał do zapłaty 34.736,72 CHF. Przedmiotowy kredyt został zaciągnięty w celu finansowania uprzednio zaciągniętych na cele mieszkaniowe kredytów hipotecznych, a także remontu nieruchomości. Wg umowy powód otrzymał środki w PLN, ale zobowiązywał się do spłaty w ściśle określonych datach, według nieznanego sobie przyszłego kursu CHF. Kredyt udzielony powodowi był kredytem podwyższonego ryzyka wynikającego z nakładania się na siebie trzech niewiadomych: bazowej stopy oprocentowania LIBOR, kursu walutowego i wartości nieruchomości. Stopień ryzyka był nieadekwatny dla konsumenta. Z uwagi na pozycję banku powód oczekiwał, że pozwany będzie oferował tylko kredyty bezpieczne, tzn. niewywołujące ryzyka finansowego. Dla konsumenta poziom bezpieczeństwa kredytu „tańszego” indeksowanego do CHF, w stosunku do kredytu „droższego” wyłącznie w PLN, powinien być taki sam. W każdym razie konsument nie zdaje sobie sprawy z różnicy poziomu bezpieczeństwa. Wg powoda pozwany nie powinien oferować kredytów indeksowanych do CHF w sytuacji umacniania się waluty polskiej, a taka występowała tendencja na rynku. Działanie banku było sprzeczne z obiektywnie najlepszym interesem konsumenta. Ponadto pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu jego sprzedaży. Prawo to w świetle umowy kredytu nie doznawało żadnych ograniczeń. Zastosowane w umowie klauzule walutowe stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Powód zdecydował się na zawarcie umowy na skutek zastosowania wobec niego nieuczciwych praktyk rynkowych. Zastosowano wobec niego zapewnianie o bezpieczeństwie umowy, że nie ma podstaw do obawiania się zmian wysokości kursu CHF. W ten sposób wprowadzono go w błąd co do istnych elementów stosunku prawnego. Pracowników pozwanego obowiązuje standard najwyższej staranności informacyjnej, tymczasem namawiając powoda do zawarcia umowy przedstawiano tylko korzyści z nią związane, nie informując rzetelnie o zagrożeniach. Powód nie został poinformowany, że udzielany mu kredyt to kredyt w PLN, a jedynie jego spłata nastąpi z odwołaniem się do kursu CHF. Nie wyjaśniono mu na czym polega indeksacja. Nie poinformowano go o ryzyku wzrostu stopy procentowej LIBOR 3M CHF. W ten sposób pracownicy pozwanego naruszyli art. 355§2 k.c., oraz postanowienia Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Taki sposób traktowania konsumenta należy ocenić jako sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interes konsumenta. Postanowienia umowy w zakresie indeksacyjnym były także niejednoznaczne, skoro konsument nie był w stanie na ich podstawie określić kwot spłaty kredytu, takie prawo służyło jednostronnie tylko bankowi. Jako podstawę prawną roszczenie powód przywołał art. 5 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. W dalszej części uzasadnienia powód przytoczył także postanowienia prawa europejskiego, które jeśli nie wprost to posiłkowo powinny znaleźć zastosowanie, poprzez wskazanie sposobów interpretacji prawa krajowego.

W piśmie z 7 marca 2016 r. powód, po doręczeniu odpowiedzi na pozew, zmienił żądanie. Wniósł o zasądzenie od pozwanego 9.681,90 zł z tytułu zwrotu nadpłaconej części zobowiązania z umowy kredytu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu o zapłatę. W punkcie 2. zgłosił żądanie ewentualne. Powód wniósł o unieważnienie umowy kredytu na podstawie przepisów art. 12 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w całości lub w zakresie zapisów umowy:

-w zakresie klauzuli przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w PLN według kursu kupna, a następnie kursu sprzedaży, do waluty obcej, ustalanych jednostronnie przez stronę pozwaną bez wiążących odniesień do wskaźników rynkowych tj. w zakresie zapisów znajdujących się w § 1 umowy, oraz w zakresie, w jakim przedmiotowa umowa zezwala stronie pozwanej na przeliczenie pozostałej do spłaty kwoty zadłużenia z tytułu przedmiotowego kredytu (wypłaconego w PLN) po aktualnym kursie CHF, przy jednoczesnym braku wprowadzenia w umowie jakichkolwiek ograniczeń, jeśli chodzi odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za ryzyko kursowe,

-w zakresie zapisów znajdujących się w § 10 ust. 6 tj. „Rozliczenie każdej wpłaty dokonywanej przez kredytobiorcę będzie następować wg kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. ogłoszonego przez bank w dniu wpływu środków do banku”,

-w zakresie § 10 ust. 8 „Wysokość raty ulega zmianie wyłącznie w przypadku zmiany oprocentowania zgodnego z zapisami § 8. Na wniosek kredytobiorcy w przypadku dokonania nadpłaty kredytu bank może zmienić wysokość rat

kredytu. Za dokonanie powyższej zmiany bank pobierze opłatę w wysokości określonej w obowiązującej w banku Tabeli Opłat Prowizji bankowych z tytułu wykonywania koniecznych operacji księgowych”,

-w zakresie § 17, w którym zdefiniowano Tabelę Kursów kupna/sprzedaży (...) S.A.

W punkcie 3. zgłoszonym jako kolejne żądanie ewentualne, powód wniósł o ustalenie nieważności w/w zapisów umownych na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c.

Uzasadniając zmianę żądania powód wskazał, że przedmiotowa umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zgodnie z tym przepisem w wyniku zawartej umowy kredytu bank udostępnia kredytobiorcy oznaczoną w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu z odsetkami oraz do zapłaty prowizji. Pozwany udostępnił powodowi nie CHF tylko określoną kwotę złotych, powód tę kwotę wykorzystał. Mechanizm indeksacji sprawia, że powód musi zwrócić bankowi inną kwotę niż kredyt wykorzystany. Zatem taki zapis jest sprzeczny z cytowanym art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Mechanizm indeksacji mógłby mieć zastosowanie tylko co do odsetek i prowizji, a nie do wykorzystanego kredytu. W tej sytuacji z uwagi na sprzeczność umowy z przepisami prawa, jest ona nieważna z uwagi na treść art. 58 § 1 k.c. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Wskazane w żądaniu nr 2 zapisy stanowią klauzule niedozwolone, jeśli jeszcze się zważy, że pozwany oferował powodowi nie kredyt tylko pochodny instrument finansowy, w którym ryzyko zmiany kursu waluty ponosił tylko powód, to jest niewątpliwe, że takie działanie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, godząc w zasadę uczciwości w obrocie gospodarczym. Uzasadniając wysokość żądania głównego powód wskazał jedynie, że wynika ona z wyliczeń, które załączył do pisma.

W dalszej części pisma powód odniósł się do zarzutów zawartych w odpowiedzi na pozew. Wskazał, że teza, iż stosowanie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest wykluczone, gdyż przepisy te nie mają zastosowania do sytuacji indywidualnych konsumentów, jest błędna. W niektórych przypadkach nieuczciwa praktyka rynkowa może sprowadzać się do jednokrotnego działania przedsiębiorcy i takie sytuacje też mogą być oceniane z punktu widzenia w/w ustawy. Wyraził także przekonanie, że pozwany z pewnością te same klauzule abuzywne zawarł w innych umowach z 2004 r. Nieuczciwość działań banku polega na tym, że stosuje klauzule abuzywne w oferowanych umowach, narusza przepis art. 69 ust. 1 prawa bankowego, oferuje zamiast kredytu produkt spekulacyjny. Powód podtrzymał także stanowisko, iż w niniejszej sprawie powinna znaleźć zastosowanie unijna dyrektywa MIFID. Powołał się dalszej części pisma na szereg orzeczeń sądowych potwierdzających jego tok rozumowania, cytując obszernie ich uzasadnienia. Zakwestionował stanowisko pozwanego co do rzekomego braku interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy wyjaśniając, że interes ten uzasadnia przede wszystkim stan niepewności co do stosunku prawnego lub prawa. Na koniec odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia wskazując, że jest on niezasadny. Roszczenie powoda o zwrot świadczenia stanie się wymagalne dopiero z chwilą unieważnienia umowy. Poza tym, roszczenia mające swoje źródło w odstąpieniu od umowy na podstawie art. 494 k.c. przedawniają się na zasadach i w terminach określonych w art. 117 k.c. i 118 k.c. Termin przedawnienia wynosi więc 10 lat, a nie 3 lata.

W piśmie z 5 czerwca 2017 r. powód po raz kolejny zmienił żądanie. To znaczy oświadczył, że precyzuje je w punkcie 1, ale nadal w nim domagał się zasądzenia 9.681,90 zł. Zmiana polegała na przedstawieniu innego uzasadnienia żądania w tym sensie, że zaakcentowano pewne elementy, dodano także nowe. Zatem w pierwszej kolejności powód wskazał, że przyczyną nieważności całej umowy kredytu jest sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe z uwagi na naruszenie zasady walutowości, wobec przekroczenia zasady swobody umów i zastosowanie nieuprawnionej umownej waloryzacji świadczenia oraz przepisów dotyczących oprocentowania. Powód dodał do wcześniej wyrażonej argumentacji, iż przed sierpniem 2011 r. w polskim porządku prawnym nie była znana konstrukcja kredytu denominowanego oraz indeksowanego do waluty obcej. Dodał także, że przed 2009 r. stosowanie prawa dewizowego było możliwe tylko w razie faktycznego obrotu dewizami. Jeśli do takiego obrotu nie doszło to zobowiązanie na terenie Polski mogło być wyrażone tylko w PLN. Podtrzymał także stanowisko, że przy omawianej umowie doszło do podwójnej waloryzacji przez naliczenie odsetek i indeksację przy zastosowaniu kursu CHF. Wskazał, że skoro kwota hipoteki jest wskazana w PLN, to kwota którą zabezpiecza też jest zobowiązaniem

w PLN. Powód powołał się także na to, że w rejestrze klauzul niedozwolonych pod numerem 5622 została wpisana klauzula przeliczeniowa pozwanego banku, której treść odpowiada tym klauzulom, które zostały zawarte w umowie. Powód stwierdził, że uznanie za abuzywne w/w postanowień powoduje, iż mamy do czynienia z umową kredytu, która nie zawiera elementów przedmiotowo istotnych dla tego stosunku zobowiązaniowego. Jedynym rozwiązaniem jest więc przyjęcie jej nieważności lub nieistnienia od samego początku. Nie jest bowiem możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych innymi przepisami prawa krajowego (dyspozytywnymi).

Ostateczny kształt żądaniu powód nadał w piśmie z 2 stycznia 2018 r., w którym zmienił tylko wysokość kwoty żądanej w punkcie 1., zastępując 9.681,90 zł, kwotą 11.740,76 zł, stosownie do wyliczeń zawartych w pisemnej opinii uzupełniającej biegłego-k.1297.

Pozwany (...) S.A. w G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany wyjaśnił, że powód zaciągnął kredyt we frankach szwajcarskich. Świadczy o tym treść wniosku o kredyt, w którym powód zwrócił się o udzielenie kredytu w CHF i wskazał jako walutę kredytu frank szwajcarski. Powód miał już wcześniej doświadczenie z kredytami w CHF, bowiem część udzielonego mu kredytu przez pozwanego, została przeznaczona na spłatę kredytu hipotecznego w CHF. Powód został także poinformowany o ryzyku kursowym i przez 11 lat nie kwestionował udzielenie kredytu w CHF. Pozwany wyjaśnił na czym polega różnica między kredytem walutowym a złotowym podkreślając, że powód zaciągnął kredyt walutowy. Walutą kredytu był bowiem CHF. Tak jak inne kredyty walutowe oprocentowanie było oparte o stawkę LIBOR, gdy przy kredytach w złotych polskich jest ono oparte o stawkę WIBOR. Przechodząc do odniesienia się do podstawy prawnej roszczenia powoda, pozwany podniósł zarzut przedawnienia, oparty o art. 14 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Pozwany wyjaśnił, że będzie miał tutaj zastosowanie termin 3 letni przedawnienia określony w art. 442 (1) § 1 k.c. Bieg terminu przedawnienia roszczenia powinien być liczony od zdarzenia szkodowego, którym w tym wypadku jest zawarcie umowy kredytu. Bez względu na to czy przyjęto by 3 letni, czy 10 letni termin przedawnienia, roszczenie i tak przedawniło się przed wniesieniem pozwu. Pozwany zarzucił także, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Zwrócił przede wszystkim uwagę na to, że od chwili wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej z 29 lipca 2011 r., kredytobiorcy w ogóle nie muszą korzystać z tabel kursowych banków, w których wzięli kredyt, tylko mogą bezpośrednio dokonywać spłat kredytu przy użyciu waluty pozyskanej od osoby trzeciej. Przepisy tej ustawy miały bezpośredni wpływ na treść umowy kredytu, zatem od chwili wejścia w życie (26 sierpnia 2011 r.), nie zachodzi już żadna niepewność co do zasad spłaty kredytu. Cytowana ustawa zawiera mechanizm, który pozwala wyeliminować potencjalnie abuzywne postanowienia umowy kredytu, to zaś oznacza, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu. Powód może także poszukiwać ochrony w ewentualnej sprawie o zapłatę przeciwko bankowi, co tym bardziej wyklucza istnienie interesu prawnego. Gdyby przyjąć mimo to, że powód ma interes prawny, to uwzględnienie powództwa nie jest możliwe, bowiem Sąd nie ma prawa kreowania stosunku cywilnoprawnego. Chodzi o to, że gdyby wyeliminowano z powodu abuzywności postanowienia indeksacyjne, to wówczas doszłoby do zmiany prawnego charakteru stosunku cywilnoprawnego łączącego strony. Wyeliminowane postanowienia należałoby zastąpić innymi, aby zachować charakter stosunku prawnego, a tego nie może zrobić Sąd. Pozwany zaprzeczył, aby uchybił obowiązkowi informacyjnym przy zawieraniu umowy z powodem. W szczególności fakt możliwości zmian kursowych walut jest faktem notoryjnym i powód-konsument zdawał sobie z niego sprawę. Chybione jest powoływanie się przez powoda na Rekomendację S, która odnosi się do zarządzania przez banki ryzykiem mogącym wynikać dla banków, a nie dla ich klientów. Odnosząc się merytorycznie do podstaw odpowiedzialności wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym pozwany wskazał, że roszczenie powoda ma charakter indywidualny, nie wykazał, aby rzekome nieprawidłowości leżące po stronie pozwanego stanowiły powszechnie stosowaną przez bank praktykę wobec swoich klientów. Wybór przez konsumenta zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF nie może być traktowany jako nieuczciwa praktyka rynkowa, ponieważ bank nie kierował wyborem tego produktu, nie wprowadzał konsumenta w błąd, nie ograniczał w żaden sposób możliwości podjęcia przez konsumenta świadomej decyzji. Poza tym konsument przeciętny, to konsument rozsądny. Tymczasem wzorzec konsumenta zaoferowany przez powoda to konsument nierozsądny, podejmujący decyzje pochopnie, bez zapoznania się z postanowieniami umowy. Poza tym powód nie wykazał by poniósł jakąkolwiek szkodę w związku z zawarciem umowy kredytu i że istnieje związek przyczynowy między tą nie wykazaną szkodą a

zachowaniem pozwanego. Odnosząc się do zarzucanej abuzyjności postanowień indeksacyjnych pozwany wskazał, że postanowienia indeksacyjne były uzgadniane indywidualnie, dotyczą głównego świadczenia stron. Już to wyklucza możliwość uznania ich za abuzywne. Ponadto nie naruszają interesów konsumenta. Pozwany wyjaśnił w jaki sposób kształtowane były przez niego kursy w tabeli kursów, podkreślając, że nie było tutaj żadnej uznaniowości i dowolności. Wreszcie postanowienia indeksacyjne nie naruszają dobrych obyczajów.

Po zmianie powództwa dokonanej przez powoda w piśmie z 7 marca 2016 r., pozwany wniósł o oddalenie zmienionego żądania głównego i ewentualnych. Pozwany zakwestionował wyliczenie, które wg powoda uzasadnia żądanie zapłaty. Wskazał, że nie ma ono oparcia w postanowieniach umowy, jest więc całkowicie bezzasadne. Pozwany po raz kolejny zarzucił, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, powtarzając już wcześniej zaprezentowaną argumentację. Zaakcentował, że gdyby nawet wskazywane postanowienia umowy miały charakter abuzywny, to na skutek podpisania aneksu do umowy ich abuzyjność została wyeliminowana, powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14. Żądanie zapłaty nie zostało udowodnione. Poza wyliczeniem niewiadomego pochodzenia, powód nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego tezę, że doszło do nadpłaty kredytu. W zakresie żądania unieważnienia umowy kredytu na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko i argumentację. Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (art. 58 § 1 k.c.), pozwany wyjaśnił, iż jest powszechnie przyjmowane przez komentatorów, że kwota kredytu może być poddana indeksacji lub denominacji. Możliwe jest więc określenie kwoty kredytu poprzez wskazanie, że jest ona indeksowana kursem waluty obcej. Już samo to czyni bezzasadnymi twierdzenia powoda o rzekomej sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a co za tym idzie nie zachodzi nieważność umowy wynikająca z art. 58 § 1 k.c. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, pozwany wskazał, że jest też możliwe w ramach zasady swobody umów ustalenie jako waluty zobowiązania waluty obcej, a jako waluty wykonania zobowiązania waluty polskiej. Pozwany podtrzymał twierdzenie, że przedmiotowy kredyt był kredytem walutowym, bowiem żeby powód mógł skorzystać z preferencyjnej stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF, pozwany musiał zaciągnąć własne zobowiązanie w CHF. Powód otrzymał wypłatę kredytu w CHF na rachunek kredytu prowadzony w banku w CHF, a gdy uruchomiono transze, kredyt został przeliczony na złotówki przekazane na rachunek złotowy powoda. Pozwany po raz wtóry powtórzył, że ryzyko zmiany kursu walut jest faktem notoryjnym i powód nie mógł o nim nie wiedzieć. Ryzyko to ponosiły obie strony umowy, bowiem kurs mógł rosnąć, albo spadać. Pozwany podtrzymał dotychczasową argumentację co do braku cech abuzyjności kwestionowanych postanowień, oraz podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie z 20 czerwca 2017 r. pozwany uzupełnił swoje stanowisko wskazując, że podstawą prawną działania banku w zakresie udzielania kredytów walutowych stanowiło prawo dewizowe, które w art. 3 ust. 3 zwalniało banki z konieczności uzyskiwania zezwoleń dewizowych. Zagadnienie waluty w jakiej wyrażono kwotę hipoteki jest irrelevantne dla oceny czy zobowiązanie wynikające z kredytu miało charakter walutowy czy złotówkowy. W sprawie nie może też mieć zastosowania wpis do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 5622, ponieważ dotyczy on innego wzorca, który nie odpowiada kwestionowanym postanowieniom, a poza tym dotyczy umowy o kredyt denominowany, który jest wprost udzielany w walucie obcej i w tej walucie spłacany. Jest to więc odmienna konstrukcja prawna od kredytu indeksowanego.

1. Ustalenia faktyczne.

W dniu 21 czerwca 2004 r. powód złożył u doradcy kredytowego I. K. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. W rubryce wnioskowana kwota kredytu wpisano 133.000 PLN, zaś w rubryce wniosku o kredyt udzielony w, wpisano CHF, w rubryce oprocentowanie wpisano LIBOR 3M.

Dowód: wniosek o udzielenie kredytu-k.183-188.

W dniu 11 sierpnia 2004 r. doszło do zawarcia umowy kredytu nr (...) między kredytodawcą (...) S.A. w W., a kredytobiorcą powodem. W § 1 umowy wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 111.394,00 złotych

polskich, indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie. Na kwotę kredytu składały się kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 109.210,00 zł, składka z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy w wysokości 2.184,00 zł. Kredytobiorca zobowiązywał się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w terminach określonych w umowie, zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której jest indeksowany kredyt wg kursu kupna waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. opisanej w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie wg kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanej w tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. opisanej w § 17. Kredyt był przeznaczony na spłatę wymienionych w umowie zobowiązań i pokrycie kosztów remontu domu mieszkalnego. W § 2 postanowiono, że oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,89% w skali roku i stanowi sumę marży banku w wysokości 4,60 punktu procentowego oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego w § 8 umowy. W § 3 wskazano, że zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna w walucie kredytu. W § 6 zapisano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi kwotę 68.893,17 zł (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). W § 7 postanowiono, że wypłata każdej transzy kredytu nastąpi w ciągu 5 dni roboczych od dnia otrzymania wniosku o wypłatę. Każdorazowo wypłata złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której jest indeksowany kredyt wg kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A., ogłoszonego przez bank w dniu dokonania wypłaty przez bank. W § 8 wyjaśniono sposób ustalania indeksu LIBOR 3. W § 10 wskazano, że rozliczenie każdej wpłaty dokonywanej przez kredytobiorcę będzie następowało wg kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. ogłoszonego przez bank w dniu wpływu środków do banku. Na wniosek kredytobiorcy bank może zmienić walutę do której jest indeksowany kredyt w okresie kredytowania. W § 17 zapisano, że do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio, kursy kupna/sprzedaży (...) S.A. walut zawartych w ofercie banku. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) S.A. przez bank oraz marże kupna/sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży przez (...) S.A. Marże kupna/sprzedaży są ustalane raz w miesiącu. Wyliczenie w/w marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Kursy kupna/sprzedaży (...) będą podawane codziennie przez wywieszenie ich w oddziale banku oraz publikację na stronie internetowej banku.

Dowód: umowa kredytu-k.35-48.

W dniu 20 lipca 2005 r. strony zawarły do umowy kredytu aneks nr (...) wskazując w nim, że spłata kredytu będzie następować nie później niż w dwudziestym ósmym dniu kalendarzowym każdego miesiąca.

Dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu-k.214.

W dniu 21 września 2007 r. strony zawarły do umowy kredytu aneks, podwyższając kwotę przyznanego kredytu o 27.000 złotych polskich.

Dowód: aneks do umowy kredytu-k.215-216.

W dniu 13 lipca 2009 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu zgodnie z którym, od dnia wejścia w życie aneksu spłata może być dokonywana w walucie do której jest indeksowany kredyt albo w złotych polskich, zgodnie z zasadami opisanymi w tekście jednolitym umowy.

Dowód: aneks do umowy kredytu-k.50-53.

W dniu 9 kwietnia 2015 r. pozwany bank złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu z uwagi na nieregulowanie przez powoda zobowiązań wynikających z umowy.

Dowód: wypowiedzenie umowy kredytu-k.34.

Przy zawieraniu umowy kredytu posługiwano się wzorcem. Indywidualnie uzgadniane były tylko te postanowienia, które odnosiły się indywidualnie do danego klienta. Kwota hipoteki była wyrażona w PLN dlatego, że przy wycenie nieruchomości podano jej wartość także w PLN. Chodziło o to, by w ewentualnym postępowaniu egzekucyjnym nie było problemu z przeliczaniem waluty.

Dowód: zeznania świadków: T. P.-k.1039-1041, E. K.-k.1081, M. C. (1)-k.1100-1101, M. C. (2)-k.1321-1324.

Biegły sądowy dr hab. R. P. (1) w pierwszej pisemnej opinii zweryfikował twierdzenia powoda o rzekomej nadpłacie kredytu. Analizując okres wykonywania umowy od sierpnia 2004 r. do września 2016 r. biegły ustalił, że pozwany prawidłowo zaliczał wpłacane raty na kapitał i odsetki. Biegły nie stwierdził także nieprawidłowości przy przeliczeniach kursu z odwołaniem się do tabel bankowych. Stosowano je prawidłowo, tj. zgodnie z umową. Przy założeniu, że konstrukcja umowy jest prawidłowa, zadłużenie powoda z tytułu rat kapitałowych to 34.183,10 CHF. Doliczając odsetki zadłużenie wynosi 36.705,00 CHF, czyli 132.869,00 zł. Gdyby przyjąć, że do indeksacji nie stosowano by tabeli kursów, tylko średni kurs NBP+1%, to zadłużenie powoda wynosiłoby w CHF 35.683,75, a w złotych polskich 126.247,03 zł. Biegły tabelarycznie przedstawił jak wyglądałaby spłata kredytu przy przyjęciu dla indeksacji średniego kursu NBP+1%. Biegły wskazał, że w jego ocenie najbardziej adekwatnym kursem relacji CHF/PLN powinien być średni kurs NBP +1/-1%. Uzasadził tę tezę w ten sposób, że choć kurs średni NBP nie jest kursem rynkowym to byłby najbardziej zbliżony do kursu rynkowego. Na rynku międzybankowym nie ma jednego kursu rynkowego CHF/PLN. Kurs średni NBP powstaje w ten sposób, że codziennie NBP pyta dziesięciu dealerów rynku pieniężnego o kursy CHF/PLN i USD/PLN, następnie odrzuca cztery skrajne odpowiedzi i na podstawie pozostałych sześciu ustala kurs średni i go publikuje w tzw. Tabeli A w każdy dzień roboczy pomiędzy 11:45 a 12:15. Odjęcie 1% od tego kursu pozwala obliczyć kurs kupna waluty, dodanie 1% do kursu średniego pozwala obliczyć kurs sprzedaży waluty. Biegły sporządził również symulację jak wyglądałoby zadłużenie powoda, gdyby do indeksacji użyto średniego kursu NBP ze spreadem walutowym i bez spreadu walutowego. Różnica wyrażona w CHF wynosiłaby 1.358,45 CHF, a w złotych polskich 7.253,54. Gdyby przyjąć za podstawę indeksacji kurs średni NBP +1%/-1%, to w dacie uruchomienia kredytu kwota 52.258,76 CHF stanowiłaby równowartość nie 138.394,08 PLN (jak to wyliczono przy stosowaniu indeksacji umownej), tylko 140.912,83 PLN, a więc różnica wynosiłaby 2.518,75 PLN. Stosowanie marży (spreadu), przy dokonywaniu wymiany walutowej jest powszechne na rynku i taka jest praktyka. Zdaniem biegłego przy kredycie indeksowanym, gdzie wypłaty i spłaty odbywają się w PLN, można nie stosować spreadu. Wysokość spreadu stosowanego przez bank odpowiadała ówczesnym marżom stosowanym przez inne banki i wynosiła ok. 5%. Jednak zdaniem biegłego należałoby przyjąć jako uczciwe stosowanie średniego kursu kupna/sprzedaży NBP +1%/-1%. Podobnie kursy walutowe pozwanego publikowane przez pozwany bank w tabeli kursów nie odbiegały od kursów stosowanych przez inne banki. Biegły wyjaśnił, że stawka WIBOR nie powinna być stosowana dla kredytów denominowanych czy indeksowanych do CHF. Stawka WIBOR jest właściwa dla kredytów złotych. Stawki LIBOR i WIBOR w okresie od 2004 r. do 2016 r. dynamicznie się zmieniały, co biegły przedstawił na wykresach-k.839. Rozkład ryzyka przy tej umowie byłby równy, gdyby stosowano w niej średni kurs NBP. Nie stosowano go jednak i to sprawiło, że co do zmian stóp procentowych to ryzyko było rozłożone równomiernie. Spread naliczany przez bank decydował, że bank uzyskiwał dodatkowy, ciągły przychód, a klient banku dodatkowy koszt. To był czynnik nierównowagi w tej umowie. Zmienność kursu walutowego i spreadu uniemożliwiała klientowi oszacowanie kosztów jakie będą się wiązać z wykonywaniem umowy w chwili jej zawarcia, przy czym spread przeliczony na złotówki wyniósł w sumie 7.253 zł i stanowił w stosunku do sumy odsetek kredytu tylko 9,54%. W każdym możliwym wariantcie (kredyt na warunkach określonych w umowie, kredyt ze średnim kursem NBP CHF/PLN, kredyt w PLN ze stopą LIBOR, kredyt w PLN ze stopą WIBOR), powód jest zadłużony wobec banku na kwoty od min. 96.879 zł, do max. 132.869 zł. W okresie kredytowania wynoszącym 20 lat, było niemożliwe przewidzenia zachowania się kursu walutowego. W wypadku przyjęcia założenia, że umowa kredytu od początku była nieważna lub nie istniejąca to powód spłacił równowartość

133.649,47 zł, natomiast bank mu udostępnił 138.394,08 zł, czyli do zapłaty pozostałoby 4.744,60 zł. W wypadku uznania, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, umowa dalej strony wiąże, tylko bez kwestionowanych postanowień indeksacyjnych, powód nadal byłby zobowiązany do zapłaty na rzecz banku 24.707,50 zł, przy założeniu, że zastosowano by stawkę referencyjną WIBOR 3M, co zdaniem biegłego nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Przy zastosowaniu stawki LIBOR 3M powód miałby nadpłatę z tytułu spłaty kredytu w kwocie 11.740,76 zł. Gdyby doszło do unieważnienia umowy na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, powód byłby zobowiązany do zapłaty na rzecz banku 4.744,60 zł.

Dowód: opinia biegłego-k.806-855, ustne uzupełnienie opinii-k.988-989, pisemna opinia uzupełniająca-k.1164-1195, dokumenty z pozwanego banku dotyczące wykonywania umowy-k. 240-326, załącznik w czerwonej teście.

2. Ocena dowodów.

Dowody z dokumentów w oparciu o które czyniono ustalenia faktyczne nie były kwestionowane przez strony, dano więc im wiarę (wniosek o udzielenie kredytu-k.183-188, umowa kredytu-k.35-48, aneksy do umowy kredytu-k.214, 215-216, 50-53, wypowiedzenie umowy kredytu-k.34, dokumenty z pozwanego banku dotyczące wykonywania umowy-k. 240-326, załącznik w czerwonej teście).

Dokument prywatny wyliczenia kwoty do zwrotu przedstawiony przez powoda był niewiadomego pochodzenia. Powód do końca postępowania nie wyjaśnił kto go sporządził i na jakiej podstawie. Jednak w tym zakresie wypowiadał się także biegły R. P., który sporządził symulację, w oparciu o którą powód sformułował ostatecznie żądanie zapłaty. Zatem dokument ten nie miał większego znaczenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków T. P., E. K., M. C. (1), M. C. (2), przy czym dowody te dla rozstrzygnięcia nie miały zasadniczego znaczenia. Ustalono na ich podstawie jedyny istotny fakt, iż przy zawieraniu umowy z powodem posługiwano się wzorcem, a postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane. Ustalono także dlaczego hipoteka była wyrażona w PLN. Chodziło o to, by nawiązywała do wyceny wartości nieruchomości, którą wyrażono także w PLN. Oczywiście było to niepoprawne i sprzeczne z podstawowym założeniem umowy zawartym w § 3, zgodnie z którym hipoteka miała być wyrażona w walucie kredytu. Skoro pozwany twierdził, że tą walutą był CHF, to hipoteka także powinna być wyrażona w CHF, a nie była. Jednak kwestia ta nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia. W toku postępowania ustalono, że przy wyrażeniu hipoteki w PLN nie zastanawiano się nad walutą kredytu, tylko przyjęto, że najlepiej żeby była w tej samej walucie co wyceniona wartość nieruchomości, którą obciążała.

Sąd dał wiarę w pełni opinii biegłego R. P. (1). W sprawie były wymagane wiadomości specjalne i biegły w pełni sprostał zadaniu, które mu postawiono. Sporządził opinię, która wyczerpująco i jednoznacznie udzielała odpowiedzi na każde z postawionych mu pytań. Biegły odniósł się do zastrzeżeń zgłaszanych do opinii przez strony. Sposób przedstawienia poszczególnych zagadnień przez biegłego był racjonalny, logiczny, fachowy. Biegły swoje tezy uzasadniał stosownymi obliczeniami czy wykresami. Ważne jest, że biegły w opinii wskazał na to co wydaje się być najistotniejsze w „sprawach frankowiczów”, otóż przy kredytach indeksowanych kursem CHF przedstawił alternatywny mechanizm indeksacji, racjonalnie uzasadniając dlaczego to on odpowiada „dobrym obyczajom”. To było niezwykle cenne. Dzięki temu można było rozważyć przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumenta. Druga istotna kwestia dotyczyła rzeczy oczywistej, a więc powiązania stawek LIBOR i WIBOR z konkretnymi produktami bankowymi. To także ważne. Stawka LIBOR powinna być powiązana z kredytami indeksowanymi do waluty obcej i denominowanymi. Ona nie przystaje do kredytów w złotych polskich. Co zdumiewające, oceniając ten konkretny kredyt biegły wskazał, że ewentualna nadpłata ma miejsce tylko wówczas, gdyby przyjąć nieważność umowy od początku, oraz w odniesieniu do oprocentowania stawkę LIBOR. Gdyby przyjąć zgodnie z rozumowaniem powoda, że ten kredyt od początku był stricte kredytem złotowym, to powinna być zastosowana stawka WIBOR, jednak wówczas powód byłby nadal dłużnikiem banku. To pokazuje też intencyjność powoda, który pragnąc uzasadnić żądanie zapłaty, twierdząc kategorycznie, że udzielono mu kredytu złotowego, zarazem dopasował się do opinii biegłego i przyjął stawkę LIBOR, bo tylko ona dawała mu teoretycznie nadpłatę.

Powód powoływał się na raport Rzecznika Finansowego z czerwca 2016 r., dotyczący analizy prawnej wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami-k. 708-732. Sąd nie zamierza odnosić się do tego dokumentu, ponieważ tezy w nim wyrażone to tezy Rzecznika Finansowego, które nie zwalniają Sądu z obowiązku myślenia, dokonywania wykładni przepisów i oceny konkretnego stanu faktycznego poddanego pod osąd. Podobne stanowisko Sąd zajmuje co do istotnego poglądu wyrażonego przez Prezesa UOKiK w sprawie Sądu Rejonowego w (...) i Sądu Okręgowego wN. (...) sygn. I C (...). Szanując oczywiście wyrażone w nich zapatrywania, w żaden sposób nie zwalniają one Sądu od własnej oceny zasadności roszczenia. Sąd nie zamierza także odnosić się do opinii biegłego sądowego M. T. złożonej do sprawy przed Sądem Okręgowym w K. sygn. I C (...). Opinia została wydana w innej sprawie, jej istotne zadanie to wskazanie co należałoby zrobić w wypadku uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne. Biegły proponował, aby pozostawić pozostałe postanowienia i przyjąć, że mamy do czynienia z kredytem w PLN ze stawką LIBOR 3M. Kwestia ta jednak w tej sprawie nie zachodzi, wobec stwierdzenia, że w/w postanowienia nie są abuzywne. Ponadto, jak już wskazywano, w sytuacji gdyby tak jak twierdzi powód, kredyt był stricte kredytem w złotych polskich, stosowanie stawki LIBOR byłoby całkowicie nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy nie będzie się odnosił także do wyroku Sądu Okręgowego w K. w sprawie I C (...), na który powoływał się powód, bowiem szanując wyrażone w jego uzasadnieniu poglądy, wyrok ten nie wiąże niniejszego Sądu-k.1227-1293.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o:

- zobowiązanie banku do przedłożenia do akt wszystkich umów kredytu indeksowanego i denominowanego kursem CHF podpisanych w C. przez jego poprzednika prawnego, celem wykazania, iż proponowanie konsumentom wzorców umów o treści jak umowa zawarta z powodem, stanowiło nieuczciwą praktykę rynkową, jak również, iż podpisana przez powoda umowa stanowiła niedozwolony wzorzec umowny-k. 592,

- o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia listy osób, które prowadziły dla w/w banku szkolenia, oraz osób pełniących rolę aktuariuszów pozwanego, celem umożliwienia powodowi złożenia dalszych wniosków dowodowych-k. 593,

- o zobowiązanie pozwanego do wskazania ilości kredytów zawartych we frankach szwajcarskich w latach 2004-2009, oraz wskazania czy bank dysponował taką ilością tej waluty-k.737.

Oddalenie wniosków dowodowych w tym przedmiocie było uzasadnione, ponieważ żadna z w/w okoliczności nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co zostanie bliżej przedstawione w pkt. 3. uzasadnienia.

Zeznania powoda składane w charakterze strony-k.1298-1300, były ewidentnie intencyjne. Powód składał zeznania całkowicie sprzeczne z treścią umowy i dokumentów z nią związanych. Może to świadczyć o jednej z dwóch przyczyn. Albo powód całkowicie nie czytał umowy i dokumentów dotyczących uruchomienia kolejnych transz kredytu, albo składał zeznania, które miały pokazać go jako pokrzywdzonego bezprawiem banków. Powód zeznał, że był przekonany, że w wyniku zawartej umowy kredytu uzyska franki szwajcarskie, sprzeda je i będzie miał złotówki. Nie sposób w to uwierzyć. W umowie kredytu w § 1 wyraźnie wskazano, że udzielony mu kredyt to równowartość 111.394,00 zł. Z wniosków-k.204-209 wynika, że powód w swoim imieniu składał wnioski o wypłatę wskazanych w nich kwot w PLN. Twierdzenia powoda są więc nieprawdziwe. Powód twierdził, że przedmiotowa umowa była pierwszą umową kredytu z odwołaniem się do kursu CHF. To nieprawda. Powód zaciągnął kredyt między innymi po to, by spłacić inny zaciągnięty poprzednio w (...) 4 sierpnia 2003 r. Był to kredyt w CHF w wysokości 12.400-k. 234-239. Powód przyznał ponadto, że nie czytał umowy, podpisywał ją niejako „w ciemno”. Prawdziwe były zeznania powoda co do tego jaką przesłanką kierował się zawierając umowę kredytu. Chodziło o to, że kredyt we frankach szwajcarskich w owych czasach uchodził za tańszy niż w złotówkach, był korzystniejszy. Nie sposób uwierzyć zeznaniom powoda, w których zaprzeczał by udzielono mu niezbędnych pouczeń o ryzyku zmiany kursu (...). Jeśli ktoś podpisuje umowę nie czytając jej, to z pewnością nie oczekuje też jakichkolwiek informacji i pouczeń. Twierdzenia

powoda, że takich informacji nie uzyskał są więc intencyjne, przedstawiono je po to by uzasadnić zarzut naruszenia obowiązku informacyjnego przez pozwanego.

Sąd pominął dowody z zeznań I. K. i R. D.–k.1325. R. D. pełnił taką samą rolę jak przesłuchany M. C. (1). Nie miał bezpośredniego kontaktu z klientami banku, po prostu podpisywał formularz umowy. I. K. zaś przygotowała wniosek o udzielenie kredytu. Powód wnosił o pominięcie dowodu z zeznań obu w/w świadków twierdząc, że dowody te nie są konieczne dla rozpoznania sprawy-k.1157-1158, 1160-1161. Sąd podzielił ten pogląd.

3. Ocena prawna.

Powód zgłosił trzy roszczenie z czego dwa ewentualne. Rozpoznanie żądań ewentualnych następuje tylko wtedy, gdy Sąd oddała w całości żądanie główne. Żądanie zapłaty zgłoszone jako żądanie główne było oparte na założeniu, że umowa kredytu jest nieważna lub nieistniejąca od początku. Zatem w pierwszej kolejności należy uzasadnić z jakich powodów Sąd nie podzielił stanowiska powoda w tym przedmiocie i w konsekwencji oddalił powództwo główne.

Wydaje się, że najdalej idący zarzut powoda dotyczył sprzeczności umowy kredytu z ustawą, czyli z art. 69 ust 1 i 2 ustawy prawo bankowe, oczywiście w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu. Gdyby taka sprzeczność zachodziła, czynność prawna byłaby nieważna z uwagi na treść art. 58 § 1 k.c. Sąd nie podzielił tego stanowiska, w pełni zgadzając się z argumentacją przedstawioną przez pozwanego.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, zdefiniowano jej treść w art. 69 ustawy prawo bankowe. W stosunku do brzmienia pierwotnego tego przepisu jedynej zmiany dokonano w nim z mocą od 26 sierpnia 2011 r., przez dodanie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust 3. Wprowadzone wówczas regulacje dotyczą kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Fakt wprowadzenia tej zmiany nie oznacza, iż przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie można było zawierać umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej. Nie zmieniono bowiem definicji umowy kredytu zawartej w art. 69 ust. 1, nie zmieniono także treści art. 69 ust. 2 pkt 2 co do znaczenia słów kwota i waluta kredytu. Wprowadzono jedynie zapisy obligujące do wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a), oraz zagwarantowano ustawowo możliwość spłaty tego rodzaju kredytu w walucie obcej (art. 69 ust. 3). Już sama treść w/w nowelizacji wskazuje, że ustawodawca nie wprowadził od daty 26 sierpnia 2011 r. do polskiego prawa umowy kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej, tylko określił dodatkowe wymagania co do treści zawieranych umów, oraz bez względu na ich treść wprowadził możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Polskie prawo bankowe także przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie zabraniało zawierania tego rodzaju umów. Teza, iż postanowienia indeksacyjne sprzeciwiały się naturze stosunku, ustawie, zasadom współżycia społecznego, a umowa nie mieściła się w ustawowej definicji umowy kredytu, jest całkowicie chybiona. Fakt, iż ustawa prawo bankowe przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie posługiwała się terminem kredytu denominowanego lub indeksowanego, nie oznacza, że tego rodzaju produkty bankowe były niedozwolone, skoro mieściły się w pojęciu umowy kredytu zdefiniowanej w art. 69 ust. 1. W szczególności nie można twierdzić, że umowa nie określała kwoty i waluty kredytu. W § 1 pkt 1 umowy wyraźnie wskazano, że pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 111.394,00 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Kredyt został wypłacony w złotych polskich (§ 2 pkt 4 umowy). Zatem postanowienia umowy kredytu nie naruszały art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe. Fakt zmiany wysokości zobowiązania był wynikiem dozwolonego mechanizmu indeksacji. Umowa poza oprocentowaniem (§ 2 umowy), przewidywała jak w każdym kredycie indeksowanym, spłatę zaciągniętego kapitału kredytu, w tym wypadku w wysokości 111.394,00 zł z odsetkami, poprzez przeliczanie równowartości każdej raty w CHF i zapłatę w złotych polskich. Zatem wzrost per saldo wysokości zadłużenia powoda, nie wynikał z faktu, że w umowie nie wskazano kwoty kredytu, tylko z tego, że zastosowano przy niższym oprocentowaniu kredytu mechanizm indeksacji, a zmianom ulegał kurs CHF. W ramach zasady swobody umów zastosowanie takiego mechanizmu było dozwolone, kwestią dyskusyjną może być jedynie to, jak ukształtowano ten mechanizm, ale jest to zagadnienie z zakresu abuzywności postanowienia umownego, a nie sprzeczności z art. 69 ustawy prawo bankowe. Reasumując, polskie prawo także przed 26 sierpnia 2011 r., nie zakazywało zawierania umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej. Nie można więc twierdzić, że zawarta przez powoda umowa jest sprzeczna z naturą umowy kredytu, ustawą, zasadami współżycia

społecznego i nie mieściła się w definicji umowy kredytu. Nie jest także słuszny zarzut, iż mechanizm indeksacji nie powinien być stosowany, skoro podobną funkcję pełnią odsetki (podwójna waloryzacja jak to ujęto w uzasadnieniu żądania). Skoro zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej było dozwolone, to oczywiste, że do istoty tej umowy należy obowiązek zapłaty odsetek, oraz przeliczania rat wg kursu waluty obcej. Na tym polega kredyt indeksowany, to jest właśnie jego istota. Przyjęcie rozumowania powoda oznaczałoby zaprzeczenie dopuszczalności zawierania umów kredytu indeksowanych do waluty obcej. Gdyby przyjąć, że bank ma prawo wyłącznie do żądania odsetek z pominięciem mechanizmu indeksacji, oznaczałoby to, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego byłby zbędny. Nie doszło zatem do naruszenia ani art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe, ani art. 353 (1) k.c. Sąd Okręgowy podziela w omawianym zakresie poglądy Sądu Najwyższego wynikające z uzasadnień orzeczeń z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14 i z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16.

W uzasadnieniu żądania powód początkowo wskazywał, że umowa kredytu jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, potem dodał, że sprzeczność ta dotyczy art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Nie wskazał o który punkt ustępu 2 chodzi. Sąd nie powinien się domyślać stanowiska powoda, ale wydaje się, że może chodzić wyłącznie o punkt 2, dlatego do niego odwołano się wyżej.

Trzeba rozważyć, czy zachodzi w sprawie abuzywność postanowień indeksacyjnych. Powód wskazując te postanowienia twierdził, że w wypadku uznania ich za bezskuteczne, w zasadzie należałoby przyjąć, że umowa kredytu bez tych postanowień nie może być wykonywana, należy więc przyjąć, że jest to umowa nieistniejąca lub nieważna.

Sąd nie podzielił stanowiska powoda w tym względzie. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny-§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie- § 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta-§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Natomiast wg art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W sprawie ustalono, że przy zawieraniu umowy kredytu posłużono się wzorcem. Jest więc możliwa kontrola incydentalna w zakresie czy wzorzec zawierał niedozwolone postanowienia umowne.

Sąd podzielił stanowisko powoda, iż kwestionowane postanowienia indeksacyjne, w tym z § 17, który opisywał zastosowanie tabel kursowych banku, nie były uzgadniane z powodem indywidualnie. Przeciwnie stanowisko pozwanego nie zostało udowodnione. W szczególności przesłuchani w sprawie świadkowie przyznali, że przy zawieraniu umowy posługiwano się wzorcem, który zawierał już mechanizm indeksacji. Indywidualnie ustalano tylko takie elementy jak wysokość kredytu, waluta w jakiej zobowiązanie miało być wykonywane, sposób zabezpieczenia. Do zawarcia umowy doszło w sposób adhezyjny, a nie indywidualnie negocjowany.

Kwestionowane postanowienia umowne (indeksacyjne) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, w którym tenże oceniał postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie kredytu hipotecznego i w konsekwencji doszedł do wniosku, iż postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie wskazane w § 1 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 i są nimi kwota 111.394,00 zł będąca kapitałem kredytu indeksowana do CHF, oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, zawarty w przywołanych przez powoda postanowieniach nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej. W tym zakresie więc stanowisko pozwanego, iż postanowienia indeksacyjne dotyczą głównych świadczeń stron i o ile są jednoznaczne to nie podlegają kontroli w zakresie potencjalnej abuzywności, jest niezasadne.

To samo dotyczy tezy pozwanego, iż kwestionowane zapisy były jednoznaczne. Jednoznaczność oznacza, że postanowienie może być rozumiane tylko w jeden sposób. Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Brak jednoznaczności polega na tym, że ze względu na różne wchodzące w rachubę znaczenia tych samych pojęć postanowienie może być rozumiane na różne sposoby, z których każdy może być w pełni zrozumiały. Także i w tym przypadku chodzi zatem o pewien aspekt zrozumiałości. Niejednoznaczność może być także wynikiem zastosowania pojęć o zbyt nieostrych konturach znaczeniowych. W zakwestionowanych postanowieniach za każdym razem odwoływano się do dokonywania przeliczeń z zastosowaniem kursu kupna lub sprzedaży CHF, wskazywano na jaką datę ten kurs ma być przyjmowany, ale nigdzie nie wyjaśniono w jaki sposób kurs CHF będzie ustalany. Odwoływano się tutaj ogólnie do tabeli kursowej banku. Jednak nie wyjaśniono w jaki sposób kurs CHF kupna i sprzedaży będzie kształtowany, w jaki sposób i czy w ogóle jest powiązany z kursem rynkowym CHF, lub jakimkolwiek innym punktem odniesienia. Tak opisany mechanizm indeksacji nie może być oceniany jako jednoznaczny, bowiem powód na jego podstawie nie był w stanie zrekonstruować w pełni tego mechanizmu. Użycie terminu tabela kursów, bez wyjaśnienia w umowie w jaki sposób będzie ustalony umieszczony w niej kurs CHF, nie spełniało wymogu jednoznaczności. Zatem także w tej części stanowisko pozwanego było niesłuszne.

W świetle art. 385¹ k.c. nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych tam przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2006 r., I CSK 173/06).

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom, przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego, należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05). Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2010 r., I CSK 694/09). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego „przyzwoitości”, polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on, na podstawie ogólnych przepisów, w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12).

W literaturze pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami wyjaśniane jest w ten sposób, iż postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób z nimi sprzeczny wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta należy interpretować

w świetle art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, w której mowa jest o postanowieniach powodujących znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Potrzebę tą dostrzegł Sąd Najwyższy, który przyjmuje, odwołując się do art. 3 dyrektywy 93/13/EWG, że o naruszeniu interesu konsumenta świadczy nierównowaga, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy, która jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). W doktrynie przeważa pogląd, iż punktem odniesienia dla oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta, powinien być przede wszystkim rozkład praw i obowiązków zawarty w przepisach dyspozytywnych, w razie ich braku ogólne zasady i wartościowania prawa umów, w szczególności umów zobowiązujących, natura poszczególnych nazwanych stosunków umownych albo ich podtypów, a także zwyczajowo ukształtowanych typów i podtypów empirycznych oraz zgodność postanowienia z celami, którym umowa ma służyć. W doktrynie i orzecznictwie przeważa pogląd, że obie omawiane przesłanki są niezależne od siebie i muszą dla uznania abuzywności wystąpić łącznie. Sąd Najwyższy wyjaśnia zarazem, że rażące naruszenie interesów konsumenta z reguły (zazwyczaj) stanowi naruszenie dobrych obyczajów, nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 2010 r., I CSK 694/09; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14, oraz z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12)- R.Trzaskowski, Komentarz do art. 385 (1) k.c., Wolters Kluwer Polska 2018 r.

W najnowszym orzecznictwie sądowym już pojawiły się sprawy bardzo zbliżone do tej będącej przedmiotem rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 2 sierpnia 2017 r., sygn. I ACa 263/17, stwierdził, że „ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Skoro sam wzrost poziomu zadłużenia powodów wynika wyłącznie z faktu wzrostu rynkowego kursu franka szwajcarskiego, a tylko w nieznaczącej części z samej przyjętej polityki ustalania kursu walut w pozwanym banku, to nie doszło do kumulatywnego ziszczenia się przesłanek określonych w art.385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy kształtujące prawa i obowiązki powodów pomimo, iż nie były uzgodnione indywidualnie oraz kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, to nie naruszały w sposób rażący ich interesów”.

Sąd Okręgowy podziela przytoczone poglądy judykatury i nauki prawa. Niewątpliwie klauzule indeksacyjne występujące w umowie kredytu naruszały dobre obyczaje, godziły bowiem w równowagę kontraktową. Postanowienia te dawały pozwanemu bankowi prawo do samodzielnego ustalania kursu kupna, sprzedaży CHF w stosunku do PLN, nie określając zarazem jakichkolwiek reguł kształtowania tego kursu. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku mogły w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorcy. Fakt, iż pozwany podczas postępowania przedstawił zasady jakie stosował przy ustalaniu kursów umieszczanych w tabeli kursów, nie zmienia tej oceny. Nie chodzi bowiem w wypadku przesłanki dobrych obyczajów o to, czy pozwany w praktyce wykorzystywał możliwości jakie dawała mu nierównowaga kontraktowa w zakresie postanowień indeksacyjnych. Znaczenie ma tylko i wyłącznie to, że pozwany we wzorcu zawarł takie postanowienia zapewniając sobie nierównowagę kontraktową. Jednak fakt, że wskazywane przez powoda postanowienia naruszały dobre obyczaje nie oznacza wcale, iż jednocześnie rażąco naruszały interes powoda (między innymi majątkowy). Sama wysokość zobowiązania w czasie wykonywania umowy mogła wynikać nie ze stosowanej polityki kursowej pozwanego banku, tylko wzrostu kursu CHF względem PLN, nie związanego w żaden sposób z polityką kursową banku. Ta ostanía sytuacja nie ma przecież żadnego przełożenia na abuzywność postanowień umowy. Samo zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym wypadku do CHF, było legalne i zgodne z polskim prawem bankowym. W tej konkretnej sprawie zgodnym zamiarem stron było właśnie to, by kwota kredytu i spłaty, były indeksowane do CHF. Potencjalna abuzywność nie dotyczy zawarcia w umowie postanowień indeksacyjnych, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu jednostronnie kształtować wysokość kursu CHF. Badanie jak kształtowałyby się interes powoda w wypadku braku takich zapisów naruszających dobre obyczaje, nie może odwoływać się do stanu, w którym zostaną one zupełnie wyeliminowane z umowy. W takiej sytuacji kredyt indeksowanego do waluty obcej przestałaby być umową kredytu. Dla porównania należałoby zatem przyjąć taką treść umowy, w której istniałyby postanowienia indeksacyjne, ale z mechanizmem indeksacyjnym nie naruszającym dobrych obyczajów. Skoro dobre obyczaje

narusza sytuacja, gdy pozwany bank może kształtować niejako poza kontrolą kurs CHF w tabeli kursów, należałoby jako punkt odniesienia przyjąć inny, uczciwy sposób ustalania kursu CHF. Temu celowi służył dowód z opinii biegłego R. P., o którego dopuszczenie wnosili obie strony. Opinia ta pozwoliła na ustalenie, iż zastosowany przez pozwanego mechanizm indeksacji nie naruszał, ani rażąco, ani znacząco, ani istotnie interesów powoda. Z opinii biegłego wynika, że przy założeniu, że konstrukcja umowy jest prawidłowa, zadłużenie powoda z tytułu rat kapitałowych to 34.183,10 CHF. Doliczając odsetki zadłużenie wynosi 36.705,00 CHF, czyli 132.869,00 zł. Biegły zaproponował, aby do mechanizmu indeksacji zamiast naruszających dobre obyczaje tabeli kursów pozwanego banku, zastosować średni kurs NBP +1%/-1%. Przyjęcie tego kursu uzasadnione jest tym, że jest on obiektywny, zbliżony do rynkowego, ustalany przez podmiot znajdujący się poza kontraktem, co gwarantuje zachowanie równowagi stron. Biegły sporządził więc symulację jak wyglądałoby zadłużenie powoda, gdyby do indeksacji użyto średniego kursu NBP ze spreadem walutowym i bez spreadu walutowego. Różnica wyrażona w CHF wynosiłaby 1.358,45 CHF, a w złotych polskich 7.253,54. Gdyby przyjąć za podstawę indeksacji kurs średni NBP +1%/-1%, to w dacie uruchomienia kredytu kwota 52.258,76 CHF stanowiłaby równowartość nie 138.394,08 PLN (jak to wyliczono przy stosowaniu indeksacji umownej), tylko 140.912,83 PLN, a więc różnica wynosiłaby 2.518,75 PLN. Czyli spread przeliczony na złotówki wyniósł w sumie 7.253 zł i stanowił w stosunku do sumy odsetek kredytu tylko 9,54%. Jeśli zważyć, że okres kredytowania w tej umowie wynosił 20 lat, to różnica ta jest po prostu minimalna.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że strony zawierając umowę dążyły do tego, aby udzielony kredyt był indeksowany kursem CHF, zatem dla oceny naruszenia interesów powoda, punktem odniesienia musi być także kredyt indeksowany kursem CHF, tylko z mechanizmem indeksacji nie naruszającym dobrych obyczajów, czyli po prostu uczciwym. Taki mechanizm gwarantuje zastosowanie średniego kursu NBP +1%/-1%, tak jak to zaproponował biegły.

Reasumując, wskazane przez powoda postanowienia nie są abuzywnie, ponieważ nie naruszają w sposób rażący znaczący, istotny jego interesów. Wysokość zobowiązania wynika ze zmian kursu CHF, na co pozwany bank nie miał żadnego wpływu, nie mógł ich też przewidzieć, podobnie zresztą jak i powód. Niewątpliwie w sytuacji gdy mając możliwość wyboru różnych rodzajów kredytu, konsument dokonuje wyboru kredytu indeksowanego walutą obcą, to ryzyko zmiany kursu tej waluty, kursu rynkowego oczywiście, mieści się w ramach zwykłego ryzyka gospodarczego. Możliwość zmiany kursu walut, także gwałtownych, są faktem notoryjnym i nie sposób zasłaniać się przekonaniem, że istnieją waluty na świecie, których kursy nie mogą ulec istotnym zmianom. Jest też oczywiste, że ryzyko tych zmian dotyka obu stron umowy. Zmiana kursu może przecież oznaczać jego wzrost, jak i spadek. Jedyną rzeczą przewidywalną to spread ustalany przez bank, jednak jego wpływ na naruszenie interesów powoda, jak wykazano poprzez opinię biegłego, był minimalny.

Powód takiego argumentu nie wyartykułował, ale pojawia się w sprawach „frankowiczów” teza, iż sposób wykonywania umowy nie ma żadnego znaczenia dla oceny abuzywności. Co do zasady abuzywność postanowień umownych, powinna być badana na chwilę zawarcia umowy. Jednak dla oceny przesłanki rażącego naruszenia interesów, analiza wykonywania umowy z odniesieniem do wzorcowego modelu jej wykonywania, jest po prostu niezbędna.

Sąd podziela także stanowisko wyrażone w opinii przez biegłego, że w wypadku kredytu indeksowanego do CHF należało zastosować do tego produktu stawkę LIBOR 3M, a nie WIBOR 3M (stawka ta miałaby zastosowanie tylko wtedy, gdyby kredyt nie był indeksowany do CHF).

W sytuacji, gdy w niniejszej sprawie nie doszło do ustalenia abuzywności postanowień umownych, bezprzedmiotowe jest ocenianie jaki skutek dla umowy odniosłaby sytuacja, gdyby te postanowienia były niedozwolone. Zbędne jest wypowiedzanie się w tym przedmiocie. Rozważania w tym zakresie miałyby sens, gdyby którekolwiek ze wskazywanych postanowień było niedozwolone i z tej przyczyny zostało wyeliminowane z umowy.

Powód w toku procesu powołał się na wpis do rejestru klauzul niedozwolonych dokonany pod numerem 5622 w stosunku do pozwanego banku, co miałyby wiązać Sąd w niniejszej sprawie i przesądzać o konieczności uznania kwestionowanych postanowień za niedozwolone. Treść wpisu pod numerem 5622 jest następująca:

„Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokościach i terminach podanych w Załączniku nr 1 do Umowy - kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (...) (decyduje data wpływu na rachunek Banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty i prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu i odsetki karne. Kwoty wskazane w kalendarzu spłat podane są w walucie kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu (...) S.A. (kursu Banku). Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym.” Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokościach i terminach podanych w Załączniku nr (...) do Umowy - kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (...) (decyduje data wpływu na rachunek Banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty i prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu i odsetki karne. Kwoty wskazane w kalendarzu spłat podane są w walucie kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu (...) S.A. (kursu Banku). Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym.”

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, w której wskazano:

„1. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.).

2. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.).”.

Trzeba zatem rozważyć, czy wpis do rejestru pod numerem 5622 (a w zasadzie wyrok Sądu na podstawie, którego go dokonano), wiąże z uwagi na prawomocność materialną Sąd w niniejszej sprawie, czy też nie. Sąd w niniejszej sprawie nie był nim związany. Prawomocność materialna dotyczy uznania za niedozwolone postanowień konkretnego wzorca umowy. Oczywiście w celu ochrony praw konsumentów przyjmuje się, że jeśli przedsiębiorca w związku z uznaniem postanowień za abuzywne, dokonał zmian we wzorcu, które w istocie nie niwelują stwierdzonej abuzywności danych postanowień, to nadal te nowe postanowienia są abuzywne z uwagi na prawomocne orzeczenie Sądu. Jednak powołane przez powoda orzeczenie dotyczy abuzywności innego wzorca umowy, niż ten, który zastosowano przy zawieraniu umowy z powodem. W tamtej sprawie oceniano bowiem wzorzec umowy dotyczącej kredytu denominowanego do CHF, a nie indeksowanego do CHF. To są dwie różne umowy, zawierane w oparciu o inne wzorce. Rozróżnia je także od 2011 r. prawo bankowe. Nie można zatem twierdzić, że prawomocność materialna wyroku, na podstawie którego uznano za niedozwolone zacytowane postanowienia, wiąże Sąd w niniejszej sprawie, skoro dotyczy innego wzorca umowy, innego produktu bankowego-rozumianego jako zupełnie inny kredyt. Nie ma tu znaczenia wskazywany przez pozwanego inny cel wykorzystania środków uzyskanych z kredytu. Ważne jest to czy mamy do czynienia z tym samym, czy innym wzorcem umowy. Oczywiście w/w prawomocny wyrok brano pod uwagę, ale jedynie pomocniczo. Kluczowe kwestia wynikająca z omawianego wyroku dotyczy zapisu „Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym”. W wypadku tego wzorca abuzywność dotyczyła zatem tego, iż konsument nie znał wysokości spłat, bowiem wynikała ona dopiero z wysokości kursu waluty, który co prawda był kształtowany w odniesieniu do kursu NBP, ale uzupełniany przez zmienną marżę banku, pozostającą poza kontrolą postanowień umowy. W niniejszej sprawie postanowienia wzorca nie są tożsame z w/w, ale podobnie poprzez

odwołanie się do tabeli kursów, dawały pozwanemu potencjalną możliwość kreowania wysokości zobowiązania pozwanego poza kontrolą postanowień umowy. Dlatego właśnie wskazano, że te postanowienia z niniejszej sprawy z pewnością naruszają dobre obyczaje, ale przy kontroli incydentalnej poddano także ocenie, czy jednocześnie rażąco naruszają interesy pozwanego. Jak wskazywano wyżej ta przesłanka oceniana przy kontroli incydentalnej nie zachodzi. Zatem w tym konkretnym stanie faktycznym, kontrola incydentalna pozwoliła na wykluczenie abuzywności kwestionowanych postanowień indeksacyjnych.

Kolejną grupą argumentów podnoszonych przez powoda były te, dotyczące żądania unieważnienia umowy (wyrok kształtujący), z uwagi na przepisy ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U.2017.2070).

Sąd nie podzielił stanowiska powoda w tym zakresie.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy, w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. W myśl art. 14, roszczenia z tytułu nieuczciwej praktyki rynkowej, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1-3 i 5, ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Bieg przedawnienia rozpoczyna się oddzielnie, co do każdego naruszenia. Przepis ten nie przewiduje terminu przedawnienia co do roszczeń z art. 12 ust. 1 pkt 4, zatem powszechnie przyjmuje się, że mają tutaj zastosowanie terminy ogólne z art. 118 k.c., lub jeśli naruszenie było deliktem z art. 442 (1) k.c. Maksymalny termin przedawnienia wynosiłby zatem 10 lat. Ponieważ chodzi o żądanie unieważnienia umowy zawartej w wyniku stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych, termin ten powinien być liczony od daty zawarcia umowy, czyli od 11 sierpnia 2004 r., zatem upłynął z dniem 11 sierpnia 2014 r. W chwili wytoczenia powództwa roszczenie było przedawnione. Pogląd powoda, że bieg terminu przedawnienia powinien być liczony od daty wypowiedzenia umowy przez pozwanego jest niezasadny. Wypowiedzenie umowy nie jest przecież zdarzeniem, które uzasadnia żądanie unieważnienia umowy. Powoływany przez powoda wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2010 r. IV CSK 112/10, dotyczy innego stanu faktycznego i prawnego. Jedyne podobieństwo jest takie, że w obu sprawach chodzi o umowę wzajemną.

Podniesiony w tym zakresie zarzut pozwanego jest więc zasadny. Już na tej podstawie podlega oddaleniu pierwsze z roszczeń ewentualnych. Podlega jednak oddaleniu także z powodów merytorycznych.

Powód zarzucił, że oferowany mu kredyt zawierał nieadekwatny dla konsumenta poziom ryzyka. Otóż poziom ryzyka zmiany kursu CHF, do której był indeksowany kredyt był taki sam dla obu stron umowy. Różnica jak słusznie wskazywał biegły R. P. dotyczyła tylko spreadu, który i tak co do wysokości miał minimalne znaczenie. Twierdzenie, że oferowanie powodowi kredytu indeksowanego do CHF na okres 20 lat było przejawem nieuczciwej praktyki rynkowej jest niesłuszne. Przekonanie powoda, iż pozwany bank powinien oferować konsumentom tylko bezpieczne kredyty, tzn. nie wywołujące ryzyka finansowego z niczego nie wynika. Kredyt indeksowany jest legalnie funkcjonującym produktem w obrocie. O tym, że kursy walut mogą się zmieniać wie każdy rozsądny człowiek. Powód sam dokonał wyboru tego produktu kierując się jednym, o czym zeznawał w tej sprawie, a mianowicie oceną, że kredyt indeksowany do CHF jest korzystniejszy, niż taki bez indeksacji. Wysokość rat była po prostu niższa. Powód w trakcie trwania umowy złożył wniosek o podwyższenie kredytu i uzyskał je. Zatem dopóki kurs CHF utrzymywał się na dobrym poziomie, powód oceniał, że dokonał słusznego wyboru. Gdy kurs CHF gwałtownie ruszył w górę, ogląd sytuacji przez powoda natychmiast się zmienił. Ten kredyt przestał być dla niego korzystny i oczywiście ponosi za to odpowiedzialność bank. To rozumowanie nie do przyjęcia. Powód dalej wskazywał, że pozwany powinien liczyć się z ryzykiem osłabienia złotówki już w 2007 r. z uwagi na raport KNF o sytuacji banków z 2007 r. Pozwany zaś powoda o takich prognozach nie poinformował. Można się do tego odnieść krótko, otóż umowę kredytu zawarto w 2004 r., więc trudno oczekiwać, iż pozwany informowałby powoda o raporcie, który powstał 3 lata później. Nazywanie kredytu indeksowanego instrumentem finansowym i to spekulacyjnym jest nieuzasadnione. Kredyt indeksowany do CHF oferowany przez pozwany bank nie był instrumentem finansowym w rozumieniu ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi i nie ma do niego zastosowania dyrektywa MIFID, która

odnosi się do instrumentów finansowych, a nie odnosi do kredytu indeksowanego. Sąd podziela w tym przedmiocie stanowisko pozwanego wyrażone w odpowiedzi na pozew z odwołaniem się do wykładni przedstawionej przez Komisję Europejską. Rozważania powoda w tym zakresie są więc bezpodstawne. Powód przywołał też Rekomendację S wydaną przez KNF w 2006, czyli 2 lata po zawarciu umowy kredytu, wskazując, że bank się do niej nie stosował. Gdyby ta Rekomendacja miała znaczenie dla oceny praw konsumentów (a generalnie nie miała, bo odnosiła się do oceny ryzyka banku) to trudno do niej się odwoływać, skoro powstała 2 lata po zawarciu umowy kredytu.

Nie zasadne są twierdzenia, iż stosowano wobec powoda takie techniki jak zapewnianie o bezpieczeństwie umowy i braku obaw w przypadku zmiany kursu walut. Niewątpliwie jak twierdzi powód pracownicy pozwanego wskazywali mu, że wysokość raty kredytu indeksowanego do CHF w stosunku do zwykłego kredytu złotowego jest korzystniejsza. I to była prawda. W sytuacji gdy przez cały okres trwania umowy spłata kredytu miała być dokonywana z zastosowaniem mechanizmu indeksacji, dla każdego przeciętnego konsumenta musiało być oczywiste, że co miesiąc wysokość raty może być inna i nie sposób przewidzieć jaka będzie za kilka i kilkanaście lat. Z zeznań powoda wynika natomiast, że on z umową kredytu nie zapoznał się w zasadzie w ogóle, tylko ją podpisał. Pisano już wyżej, że zeznania powoda były intencyjne i miały go pokazać jako ofiarę pozwanego banku. Mimo to udało się od niego uzyskać, że od ukończenia szkoły prowadził działalność gospodarczą, wyjeżdżał za granicę także w celach handlowych, kupował walutę. Zdumienie, że zmieniał się kurs CHF, przekonanie, że nie powinien się zmieniać, są więc teatralne i niewiarygodne. Tak samo jak twierdzenia powoda, że wprowadzili go w błąd w tym zakresie pracownicy banku.

Nie jest prawdziwe twierdzenie powoda, że został wprowadzony w błąd w rozumieniu art. 5 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, czyli, że pod wpływem działań pozwanego podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu, którego bez tych działań by nie zaciągnął. Powód poza gołosłownymi twierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu pozwu, powołał się na art. 13 w/w ustawy, zgodnie z którym ciężar dowodu, że dana praktyka rynkowa nie stanowi nieuczciwej praktyki wprowadzającej w błąd spoczywa na przedsiębiorcy, któremu zarzuca się stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej. Oczywiście nie przecząc treści tego przepisu, nie wynika jednak z niego, że każde zachowanie przedsiębiorcy jest traktowane jako nieuczciwa praktyka rynkowa. Najpierw musi zostać sformułowany w sposób rzeczywisty, realny zarzut stosowania nieuczciwej praktyki. W wypadku tego postępowania trudno mówić o tak sformułowanym zarzucie. Jeśli jeszcze nawiąże się do zeznań powoda w charakterze strony to widać, że tezy uzasadnienia pozwu to nie opis rzeczywistości, tylko kreowanie rzeczywistości wbrew faktycznemu przebiegowi wydarzeń. Nie ma podstaw, aby przyjmować, że pozwany stosował wobec powoda nieuczciwą praktykę w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy. Działania pozwanego nie zniekształcały w sposób istotny zachowań rynkowych powoda. Powód dążył do zawarcia umowy kredytu z jak najniższymi ratami, oczywiście było to korzystne także dla banku. Jednak dążenie powoda do zawarcia tej umowy, wybór przez niego tego produktu, był wynikiem jego własnej decyzji.

Zupełnie niezasadny jest zarzut dotyczący rzekomego naruszenia przepisów prawa dewizowego przez pozwany bank, który pojawił się w piśmie z 5 czerwca 2017 r.–k. 1017. Ustawa prawo dewizowe z 27 lipca 2002 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania umowy, w art. 3 ust. 3 zwolniła banki z konieczności uzyskiwania zezwolenia dewizowego w wypadku obrotu dewizowego. W artykule 2 ust. 1 pkt 17 b) w/w ustawy wskazano, że obrotem dewizowym z zagranicą jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej, powodującej lub mogącej powodować przeniesienie między rezydentami rzeczy lub prawa, których nabycie nastąpiło w obrocie dewizowym z zagranicą, a także wykonywanie takich umów. W świetle tego przepisu fakt czy doszło faktycznie do obrotu wartościami dewizowymi między powodem a pozwanym nie ma decydującego znaczenia. Ustawa mówi bowiem o zawarciu umowy powodującej, lub mogącej powodować przeniesienie wartości dewizowych. W sytuacji wynikającej z przedmiotowej umowy w § 1 wskazano, że pozwany udzielił powodowi kredytu w kwocie 111.394,00 złotych polskich, która to kwota była indeksowana kursem CHF i saldo wyrażono w CHF. Kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy to 109.210,00 złotych polskich. Natomiast saldo kredytu w dniu wypłaty było nie wypłacane, tylko wyrażane w walucie, do której kredyt był indeksowany. Następnie saldo walutowe było przeliczane na złote polskie. Zgodnie zaś z § 7 każdorazowo kwota wypłacana w ramach transz kredytu w złotych polskich, miała być przeliczana na walutę do której jest indeksowany kredyt. Zatem w umowie strony ustaliły, że powód nie otrzyma fizycznie, do ręki franków szwajcarskich, tylko złote polskie (wykonanie zobowiązania). Nie naruszając indeksacyjnego charakteru

umowy kredytu. Zatem sam fakt faktycznego nie przekazania przy wypłacie transz kredytu franków szwajcarskich nie decydował o nieważności tej umowy z uwagi na prawo dewizowe.

Również zupełnie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest kwestia dotycząca waluty w jakiej została wyrażona hipoteka będąca zabezpieczeniem spłaty kredytu. Wydaje się, że powód zgłosił te twierdzenia, ponieważ prezentował pogląd, że kredyt indeksowany był nieznany ustawie i w istocie był to zwykły kredyt w złotych polskich, ale do tej kwestii już się odnoszono. Wskazywano także, że poczyniono ustalenia, iż wyrażenie hipoteki w PLN wynikało z faktu, że wycena nieruchomości nastąpiła także w PLN.

Nie jest także słuszny zarzut dotyczący naruszenia zasady walutowości (art. 358 k.c.) –k.1069. Jeszcze przed 2009 r. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 8 lutego 2002 r. II CKN 671/00 wyraził pogląd, że zobowiązanie, którego przedmiotem jest świadczenie sumy pieniężnej wyrażonej w walucie obcej, może być wykonane w złotych polskich (w przedmiotowej umowie wskazano, że w dniu wypłaty kredytu saldo zostanie wyrażone w CHF, wypłata nastąpi w PLN). Sąd Najwyższy wskazywał, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym, zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności - wyrok z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, oraz z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14.

Reasumując, Sąd oddalił zarówno powództwo główne, jak i oba ewentualne. Oddalenie powództwa głównego wynikało z faktu, iż nie doszło do nadpłaty kredytu i nie doszło do sytuacji nieważności umowy kredytu w chwili jej zawarcia lub jej nieistnienia. Oddalenie pierwszego z żądań ewentualnych wynikało z faktu, iż roszczenie uległo przedawnieniu oraz było niezasadne merytorycznie. Oddalenie drugiego z żądań ewentualnych wynikało z faktu, iż kwestionowane zapisy umowne nie były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro nie naruszały interesów powoda. Z uzasadnienia pozwu w zasadzie wynika tyle, że powód utożsamiał przesłanki potencjalnej abuzywności z naruszeniem zasad współżycia społecznego i odwrotnie. Podstawy prawne przytaczano w treści uzasadnienia, zatem nie ma powodów, aby tutaj przepisywać je po raz kolejny.

Umorzenie postępowania w zakresie żądania zgłoszonego pierwotnie w pozwie jako pierwsze i następnie zmienionego, nastąpiło na podstawie art. 355 k.p.c. Zmiana żądania polegająca na tym, że żądanie pierwotne zostało zastąpione innym, oznacza, iż doszło do cofnięcia pozwu co do żądania pierwotnego. To zaś rodzi konieczność umorzenia postępowania w tej części.

4. Koszty procesu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na kwotę 6.617 zł zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego składają się: 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, (wysokość ustalona na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu-§ 6 pkt 6), 3.000 zł z tytułu zaliczki na wydatki i 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Uchylając postanowienie o stwierdzeniu niewłaściwości miejscowej, Sąd Apelacyjny w Katowicach nie pozostawił rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi pierwszej instancji–k. 578. Przy rozliczeniu kosztów nie brano więc pod uwagę kosztów w postępowaniu zażaleniowym.